

3 strony **magnesu**

Oblawa Augustowska na scenie Teatr Dramatyczny przygotowuje na 1 marca premierę strona 10



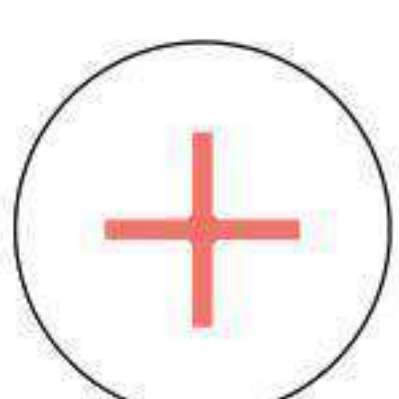
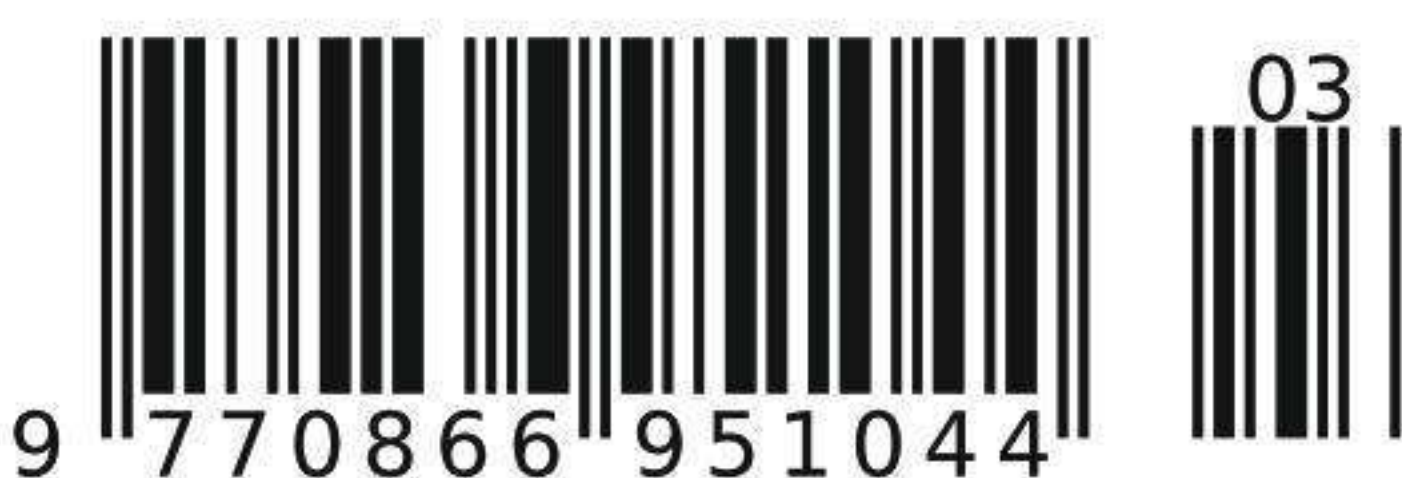
Janusza Noniewicza portret białostoczan Spotkanie z twórcą instalacji w Galerii im. Sleńdzińskich już w najbliższy piątek strona 9

Księga dżungli Byliśmy na castingu do musicalu strona 8

2,60
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0866-9511

Nr indeksu 350354



Pięć nowych karetek trafiło do naszego pogotowia STRONA 6

kurier Poranny

ukazuje się od 1989 roku

Czwartek 17 stycznia 2019

Dziś Poradnik

- Wszystko o programie Mama plus i pakiecie alimentacyjnym
- Jaka pomoc należy się rodzinom
- Dla kogo zasiłek rodzinny i mieszkaniowy

STRONY 11-14



Przecież to, co czyni Owsiak, to jest Ewangelia - mówi ojciec Edward Konkol STRONA 2

Wystawa

Takiego Białegostoku jeszcze nie widzieliście

STRONA 2

Zamieszanie w KPKM. Prezydent odwołał całą radę nadzorczą STRONA 3

Kierowcy w korkach, pasażerowie BKM spóźnieni. Kto zawinił, że przegraliśmy z zimą STRONA 5

To ma być rok budowy nowych parkingów. Białystok gotowy do inwestycji STRONA 6

Białostoccy funkcjonariusze zatrzymali 16- i 38-latkę

Po ataku w Gdańsku policja bierze się za mowę nienawiści

Magdalena Kuźmiuk
mkuźmiuk@poranny.pl



Białystok

Zatrzymany 38-latek usłyszał pięć zarzutów. Dotyczą nawoływania do nienawiści i zabójstwa muzułmanów, znieważenia flagi narodowej i godła. Sąd na wniosek prokuratury aresztował mężczyznę na trzy miesiące. Trafił do szpitala psychiatrycznego. 16-latek odpowie za nawoływanie do zbrodni.

„W takim razie trzeba częściej głaskać nożem prezydentów. Będzie więcej krwi”, „Za rzeź dzików, rzeź polityków”. M.in. te dwa wpisy na Facebooku zwróciły uwagę policjantów z wydziału do walki z cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Ustalili ich autorów oraz gdzie mieszkają.

W miniony wtorek w Białymstoku zatrzymali 16-latkę, autora pierwszego wpisu, a także 38-latkę, który nawoływał nie tylko do rzezi polityków. Policjanci ustalili również, że nawoływał do zabójstwa muzułmańskich mężczyzn, kobiet i dzieci. Naswoim facebookowym profilu 38-latek miał zdjęcia. Na jednym publicznie znieważa - bo depte leżącą na ziemi - biało-czerwoną flagę, na innym znieważa godło narodowe.

- Podejrzani przyznali się, ale odmówili składania wyjaśnień - mówi asp. Marcin Gawryluk z zespołu prasowego podlaskiej policji.

Wczoraj 38-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe. Sąd na wniosek śledczych go aresztował. Zamiast do aresztu, 38-latek trafił do szpitala psychiatrycznego.

Ostatnie zatrzymania są pokłosiem niedzielnego ataku nożownika na prezydenta Gdańska. Paweł Adamowicz zmarł następnego dnia w szpitalu. Policja zaczęła intensywniej tropić tych, którzy języka nienawiści używają w sieci. W całym kraju zatrzymywane są osoby, m.in. za groźenie prezydentom miast.

- Tego rodzaju przestępstwa - jak mało które - uderzają w społeczeństwo, zaturawiają relacje międzyludzkie. Język nienawiści ma dewastujący wpływ na więzi społeczne, na to, jak siebie nawzajem postrzegamy. Dochodzi do wyolbrzymiania obcości, budowania uprzedzeń, pobudzania wrogości. To uderza w całe grupy różnych mniejszości, nie dotyczy tylko jednostek - mówi Anna Tatar z antyfaszystowskiego stowarzyszenia „Nigdy Więcej”. ©©

STRONA 3

REKLAMA

008844040

OSOBOWOŚĆ ROKU 2018

ZGŁOŚ SWOJĄ NOMINACJĘ DO PRESTIŻOWEGO TYTUŁU!

Więcej informacji: www.poranny.pl/osobowosc



PANDORA

PANDORA

Mowa nienawiści niszczy społeczeństwo. A reakcje są za słabe

W takim razie trzeba częściej głaskać prezydentów nożem. Będzie więcej krwi

Białystok

Magdalena Kuźmiuk

mkuzmiuk@poranny.pl

W sieci pojawia się coraz więcej komentarzy, które sieją nienawiść i podpadają pod paragrafy z kodeksu karnego. Ale ich autorzy rzadko stają przed sądem. Zdaniem obserwatorów, brakuje dobrej woli, by ich ścigać, a potem karać.

Niestety, w naszej ocenie reakcje instytucji - nie tylko państwowych, ale i Kościoła - są nieadekwatne. Pobrzmiwiają przy tego rodzaju atakach - jak ten w Gdańsku - głosy, żeby zmienić prawo, że jest ono niewystarczające. Mam wrażenie, że to są wypowiedzi tylko na potrzebę chwili. Bo prawo w Polsce dotyczące karania przestępstw z nienawiści - w tym mowy nienawiści - jest dość dobrze skonstruowane - ocenia Anna Tatar ze stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, które od ponad 20 lat monitoruje rasizm, ksenofobię przejawiające się i w postaci fizycznych ataków, i w postaci mowy nienawiści.

Jej zdaniem, brakuje woli, by sprawców tego rodzaju przestępstw pociągać do odpowiedzialności.

Choć teraz policja ruszyła. I wyłapuje w sieci hejterów. Ostatnio zatrzymano w kraju 41-letniego mężczyznę, który groził śmiercią prezydentom Wrocławia i Poznania. Zatrzymano również 72-latkę, który zagroził, że zginać może także prezydent Andrzej Duda.

- Nie przypominam sobie, żeby w ostatnich miesiącach organy ścigania zadziałały w taki sposób. Raczej mieliśmy przykłady niechęci do przyjmowania zgłoszeń przestępstw z nienawiści - dodaje Anna Tatar.

Albo umarzania tego typu postępowań. Jak np. decyzja gdańskiej prokuratury dotycząca kontrowersyjnego happeningu Młodzieży Wszechpolskiej. W wystawieniu aktów politycznych zgonów jedenaśtu prezydentom największych miast - w tym. m.in. Tadeuszowi Truskolaskiemu i Pawłowi Adamowiczowi - nie doszukała się ani gróźb bezprawnych, ani znieważenia godła.

„Zdrajców na szubienice i powiesić publicznie”, „Będziesz,

k...
wisiał, już niedługo, zobaczysz” - to z kolei niektóre z internetowych komentarzy pod adresem podlaskiego posła Krzysztofa Truskolaskiego.

Pod koniec listopada białostoccy śledczy również uznali, że sprawy komentarzy należy umorzyć. Nie udało się bowiem znaleźć autorów.

Jeśli już sprawa trafia do sądu, to najczęściej zapadają wyroki więzienia w zawieszaniu, bywa, że sąd warunkowo na próbę umarza postępowanie.

Socjologowie są zdania, że mowa nienawiści na dobre rozgościła się w mediach społecznościowych. I jedno - nawet tragiczne zdarzenie - nie jest w stanie jej stamtąd przegonić.

- Jest takie przekonanie - choć jest ono złudne, ale cały czas funkcjonuje - że jesteśmy

W większości z nas funkcjonuje złudne przekonanie, że w sieci jesteśmy anonimowi, czujemy się bezkarni.

dr Maciej Białous

anonimowi w internecie. Dlatego niektórzy czują się bardziej bezkarni. A to nieprawda - mówi dr Maciej Białous, socjolog z Uniwersytetu w Białymstoku.

Podkreśla, że mowa nienawiści wynika z frustracji, bo - zdaniem Białousa - w Polsce od dłuższego czasu mamy do czynienia z sytuacją bardzo wysokich napięć politycznych.

- Media społecznościowe są tak zbudowane, że często przebywamy w bańkach informacyjnych, w których jesteśmy razem z osobami o podobnych poglądach i w ten sposób wzajemnie się nakręcamy. Bardzo łatwo jest o radykalizację pewnych poglądów, postawi tutaj jest już tylko o krok od obrażania od tych, którzy mają odmienne poglądy - dodaje dr Maciej Białous.

Jego zdaniem, wciąż brakuje nam edukacji na temat tego, jak powinniśmy się w internecie zachowywać.

Tak jak w Warszawie i Wrocławiu, w tym tygodniu także w białostockich szkołach odbywają się zajęcia dotyczące przeciwdziałania mowie nienawiści i hejtowi. ©®